

O niebie i przyjaźni ... irlandzka opowieść

Mężczyzna i jego pies szli sobie drogą. Mężczyzna rozkoszował się krajobrazem, kiedy nagle zorientował się, że nie żyje.

Przypomniał sobie, jak umierał, i że pies idący obok niego nie żył od lat. Zastanowił się, dokąd prowadzi droga.

Po chwili dotarli do wysokiego, białego kamiennego muru wzdłuż jednej strony drogi. Wyglądał jak przepiękny marmur ... Mur ciągnął się wzdłuż grani wzgórza, i był w nim wysoki łuk, który lśnił w słońcu.

Kiedy stał przed nim, ujrzał wspaniałą bramę w łuku, która wyglądała jak masa perłowa, a ulica prowadząca do bramy wyglądała jak czyste złoto. On i pies podeszli do bramy i kiedy był blisko, zobaczył koło bramy mężczyznę przy biurku. Zawołał: „Przepraszam, gdzie jesteśmy?”

„To jest Niebo, proszę pana,” odpowiedział mężczyzna ... **Świetnie!** Czy może macie trochę wody? – zapytał wędrowiec.

„Oczywiście, proszę pana. Wejdź do środka, a przyniosę trochę wody z lodem.” Mężczyzna wskazał ręką i brama zaczęła się otwierać.

„Czy mój przyjaciel może też wejść?”, zapytał wędrowiec wskazując na psa.

- „Przykro mi, proszę pana, ale nie przyjmujemy zwierząt domowych.”

Mężczyzna pomyślał chwilę, a potem odwrócił się na pięcie i kontynuował podróż drogą, którą szedł z psem.

Po kolejnym długim marszu, na szczycie kolejnego wzgórza dotarł do polnej drogi prowadzącej przez bramę, która wyglądała, jakby nigdy nie była zamknięta. Nie było też płotu.

Gdy zbliżył się do bramy, zobaczył człowieka w środku, opartego o drzewo i czytającego książkę.

„Przepraszam!” zawołał do mężczyzny. „Czy macie wodę?”

- Tak, oczywiście, mamy studnię, wejdźcie.
- A co powiesz na mojego przyjaciela? – wędrowiec wskazał na psa.

„Miska stoi obok studni”.

Przeszli przez bramę i, rzecz jasna, była tam staroświecka studnia z miską obok.

Wędrowiec napełnił miskę wodą i napił się, a potem dał wodę psu.

Gdy obaj się nasycili, zwrócili się w kierunku człowieka, który stał przy drzewie:

„Jak nazywacie to miejsce?” zapytał wędrowiec.

„To jest Niebo” – odpowiedział.

„Hmmm, to jest trochę mylące” – powiedział wędrowiec. „Człowiek z tamtego wzgórza powiedział, że tam też było Niebo.”

- Och, masz na myśli to miejsce ze złotą ulicą i perłowymi bramami? Nie. To jest piekło.
- Czy nie denerwuje was to, że używają waszej nazwy w ten sposób?

– **Nie, po prostu cieszymy się, że odsiewają ludzi, którzy opuszczają swoich najlepszych przyjaciół.**